

AGNIESZKA POKROPEK

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersyt Warszawski

ELEMENTY WYOBRAŻENIA MONASTERU JAKO „ŚWIĘTEGO MIEJSCA”. NA PRZYKŁADZIE MACEDOŃSKICH LEGEND LOKALNYCH

Zjawisko monastycyzmu od dawna budziło zainteresowanie badaczy (historyków religii i kultury, socjologów, antropologów kultury), którzy podkreślali różnorodne jego aspekty — historyczny, ekonomiczno-socjologiczny czy też kulturotwórczy. Materią szczególnie ciekawą dla badacza-etnologa jest monastycyzm wschodni osadzony w korzeniach bogatej symbolicznie kultury bizantyńsko-prawosławnej, który wchodzi w różnorodne układy z kulturą tradycyjną, dostarczając przede wszystkim specyficznych wzorców świętości i wzbogacając doświadczanie sacrum charakterystyczne dla tej kultury. Niniejszy artykuł stanowi analizę jednego z wielu zagadnień odnoszących się do wzajemnych związków kultury monastycznej i tradycyjnej, mianowicie do pojęcia sakralności miejsca — monasteru w macedońskich ludowych legendach lokalnych.

Materiał źródłowy, w oparciu o który została dokonana analiza, pochodzi z terenu Republiki Macedonii — z jednej strony obszaru o głębokich korzeniach monastycznych i związkach z centrum monastycyzmu wschodniego, jakim jest Góra Athos, z drugiej zaś o ciągle żywych tradycjach kultury ludowej. W trakcie moich wielokrotnych pobytów na tamtym terenie spotykałam się ze zjawiskiem osobliwego traktowania monasterów jako miejsc szczególnie świętych, do których ludzie pielgrzymują, w których uczestniczą w charakterystycznych obrzędach, za które w końcu czują się odpowiedzialni, służąc opieką i pomocą. Charakterystyczne było również to, że miejsca te niekoniecznie musiały być zamieszkane przez mnichów, aby być uważane za monaster. Badania na temat zachowań i wyobrażeń ludzi dotyczących tego typu świętej przestrzeni ze względu na swoją specyfikę nie były prowadzone tylko w jednym regionie, lecz ogniskowały się wokół prawosławnych monasterów rozproszonych na terenie całej Republiki Macedonii.

Podstawę artykułu stanowi przede wszystkim zebrany przeze mnie materiał terenowy — wywiady oraz obserwacje uczestniczące. Korzystałam również z bazy źródłowej dotyczącej obszaru Macedonii, dostępnej w języku serbskim i macedońskim. Wymienić tu należy przede wszystkim XIX-wieczną twórczość

religijno-moralizatorską mnichów Joakima Krčovskiego i Kirila Pejčinovića oraz zbiory ludowych pieśni, legend, podań, przysłów, a także opisy obyczajów i obrzędów zgromadzone przez XIX- i XX-wiecznych zbieraczy folkloru macedońskiego (zbiór braci Miladinov, Vasilas Ikononova, Antona Stoilova, Kuzmana Šapkareva i inne). Na przykładzie zgromadzonych legend lokalnych, a także innego typu materiału terenowego (jak na przykład indywidualnych deklaracji informatorów) pokażę elementy konstruujące osobliwą świętość i inność monasteru, elementy, które decydują o powiązaniu tych miejsc z określonymi czynnościami kultowo-obrzędowymi dokonywanymi przez społeczność.

Prawosławny teolog P. Evdokimov pisze, że „to, co sakralne i święte, nie jest nim nigdy dzięki swojej właściwej naturze czy swojej istocie, ale jedynie dzięki uczestnictwu”. Miejsce jest zatem święte przez obecność Boga, bowiem „akt, który czyni coś sakralnym, odrywa rzecz lub jakąś istotę od warunków empirycznych i stawia w bezpośrednim stosunku ze sferą noumenalną” (Evdokimov, 1964, s. 225).

Jednym z pierwszych elementów stanowiących o świętości monasteru jest decyzja o jego budowie, wiążąca się również z wyborem właściwego miejsca pod budowę. W macedońskich przekazach ludowych jest to wybór dokonany przez siłę wyższą. Motyw ten *expressis verbis* wyrażony jest w pieśni „Bogurodzica buduje monaster Treskavec”, pochodzącej ze zbioru Vasilas Ikononova (Penušlinski, 1968, s. 203). Jest w niej mowa o tym, jak sama Matka Boska pojawiła się na szczycie Zlatovrv, aby przy pomocy świętych zbudować chrześcijański monaster na miejscu starej, pogańskiej świątyni. Po skończeniu budowy Treskavca Bogurodzica rozsyła siedemdziesięciu świętych, by pobudowali cerkwie i monaster w pobliskim mieście — Prilepie oraz na Świętej Górze Athos.

Z reguły jednak decyzja o budowie monasteru jest w macedońskich wierzeniach przekazywana przez siłę wyższą jakiemuś człowiekowi we śnie. Kobieta opiekująca się monasterem sv. Bogorodica — Treskavec koło Prilepu w ten sposób wypowiada się o budowie świątyni: „Święci objawiają to ludziom. Ten święty objawi to komuś. I ten musi budować”, o samym zaś monasterze Treskavec mówi: „Bo ktoś miał sen, żeby zbudować Bogorodicę”(1)¹. Podobnego typu wypowiedź otrzymałam z ust kobiety pomagającej w monasterze sv. Bogorodica Prečista koło Kičeva. Opowiedziała ona historię pewnego człowieka żyjącego w czasach tureckich, któremu przyśniła się Matka Boska. Kazała mu ona wybudować monaster. Ponieważ człowiek ten nie mógł podjąć budowy ze względu na brak pozwolenia ze strony władz tureckich, sen ten nękał go tak długo, aż w końcu, po wielu staraniach, człowiek ten uzyskał pozwolenie na budowę (2).

¹ Zob. wykaz materiałów terenowych — s. 115.

Teren pod budowę monasteru również powinien być wybrany w sposób nadprzyrodzony; zbudowanie na tym a nie innym miejscu monasterskiej świątyni ma się wiązać z jakimiś cudownymi wydarzeniami. Często pojawiającym się motywem w przekazach ludowych jest opowieść o tajemniczym przenoszeniu materiałów budowlanych z terenu budowy na jakieś inne miejsce. W trakcie badań terenowych w Macedonii w 1995 roku jeden z moich rozmówców, w czasie naszej wspólnej wędrówki do położonego wysoko w górach monasteru Treskavec, pokazał mi w pewnym momencie miejsce zwane przez okoliczną ludność *crkvište* (od korzenia *crkva* czyli „cerkiew”), gdzie widoczne były nawet ślady fundamentów jakiejś budowli. Opowiedział mi przy tej okazji historię, że według przekazów starych ludzi, na tym właśnie miejscu miała stać monasterska cerkiew. Rozpoczęto nawet budowę, ale w ciągu nocy jakaś tajemnicza siła przenosiła materiały i narzędzia budowlane wyżej w góry, na miejsce, gdzie obecnie stoi monaster. Gdy zapytałam o tę historię starszą kobietę mieszkającą w Treskavcu i opiekującą się nim, odpowiedziała mi tymi słowy: „Bogurodzica nie chciała tam dalej... Tam majstrzy murowali już monaster. Zaczęli już budować monaster Bogorodica, komuś zostało powiedziane, żeby budować. No i oni zaczęli budować na równym miejscu, nisko — tam nie było tak wysoko jak tutaj. I pracowali majstrzy. Bo ktoś miał sen, żeby zbudować Bogorodicę. Ale ci budowali w ciągu dnia i kiedy przychodzili rano — nie mogli znaleźć materiałów, młotków... a znajdowali je tutaj — z równego terenu Bogurodzica tutaj je przenosiła. Za trzecim razem, chcąc nie chcąc, zaczęli tutaj budować monaster. I tutaj go wybudowali” (3). Istnieją również tego typu legendy, o niemalże identycznej strukturze treściowej, dotyczące innych macedońskich monasterów. Na innym miejscu niż pierwotnie zaplanowano był też, według słów mieszkanki osady Varoš–Prilep, zbudowany pobliski monaster sv. Arhangel Mihail (3), jak również monaster sv. Bogorodica Prečista koło Kičeva. W przypadku tej ostatniej opowieści, opowiedzianej przez mieszkankę położonego niedaleko monasteru Kičeva, interesujący jest motyw hierofanicznego płomienia, który wskazuje majstrom poszukującym swoich materiałów i narzędzi owe przedmioty i zarazem właściwe miejsce pod budowę świątyni (4).

O wyborze odpowiedniego miejsca pod budowę monasteru może zadecydować również pojawienie się na danym terenie jakiegoś atrybutu lub symbolu „miejsca świętego”. Co może być takim atrybutem? Kobieta z Berova, ze wschodniej Macedonii, kiedy opowiada o powstaniu cerkwi sv. Bogorodica mówi w ten sposób: „Święte jest tam miejsce. I tam, jak mówili, była krowa i ryczała, ryczała, ryczała. Na tę samą datę, każdego roku ryczała tam i umarła tam. I to było na św. Bogurodzicę (28 VIII — Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny — przyp. A. P.). I kiedy rozkopali, znaleźli tam ikonę i serce od dzwonu. I także można było usłyszeć jakieś pieśni na tym miejscu” (5). Ciekawym wątkiem jest w tej opowieści owa rycząca krowa, która dla miejscowej ludności będzie stanowiła przyczynę i uzasadnienie składania Bogurodzicy

krwawej ofiary — tzn. kurbanu w dniu Jej święta. Zwróćmy jednak uwagę na przedmioty, które wskazały ludziom miejsce budowy cerkwi — serce od dzwonu i ikonę.

Dzwonnica, jak pisze Jean Hani (1994, s. 72–23), jest częścią świątyni, początkiem drogi, którą wierny przechodzi od sfery profanum do sacrum, jako wieża jest także „symbolem specjalnym, symbolem wznoszenia się”. Sam dzwon ma również sakralny charakter, sygnalizuje obecność sacrum, przyzywa błogosławieństwo Boże, przywołuje na modlitwy i dzwoni w ważnych momentach życia. Jeden z moich rozmówców w ten sposób podkreśla znaczenie dzwonu w miejscu świętym: „W monasterze jest przykazane, że dzwonnica powinna być wyższa od cerkwi. (...) Kiedyś ludzie pracowali według dzwonów. Dzwon na przykład w Kruševie, dzwon w Varoš, dzwon w Zrze. I się słuchało i ludzie tak się umawiali, według dzwonów, że na przykład dziś jest święto”(6).

Jeśli zaś chodzi o ikonę jako o symbol świętości miejsca, podobną jej funkcję znajdziemy w opowieści zapisanej przeze mnie w monasterze sv. Jovan Bigorski w zachodniej Macedonii, dotyczącej tegoż właśnie monasteru: „A tam tę ikonę, w cerkwi co jest na górze — to jest ikona św. Jana — to ją zabierali stąd do wsi, żeby tam zrobić cerkiew. W ciągu dnia ją zabierali, a ona nocą znów wracała tutaj (tzn. do monasteru — przyp. A. P.) (7). Ikona w teologii prawosławnej posiada szczególne znaczenie, daje bowiem poczucie „namacalnej obecności” Boga. Chrystus, Bogurodzica lub święci żyją jakby na ziemi w swoich ikonach. Ikona dla prawosławnego nie jest fetyszem, lecz miejscem obecności świętego. Jak pisze Nicolas Zernov (1967, s. 211), dla prawosławnego chrześcijanina to „jakby okna, przez które spogląda na świat poza czasem i przestrzenią”, stają się one, według słów Evdokimova (1964, s. 249), „promieniowaniem obecności”. Ikona zatem, ponieważ jest miejscem pełnej łaski obecności Chrystusa lub świętych, ma jakby prawo do „decydowania” w imieniu danego świętego na przykład o świętości lub nie miejsca przeznaczonego pod budowę monasteru. Motyw ten pojawi się również w lokalnej legendzie dotyczącej wspomnianego już monasteru sv. Bogorodica Prečista koło Kičeva. Ze zburzonego przez Turków monasteru Knežino pozostaje jedynie ikona Bogurodzicy, która sama wybiera sobie miejsce do zbudowania kolejnej świątyni, tym razem koło wsi Kržino. Po kolejnym tureckim pogromie ponownie ostaje się tylko ta ikona, która cudowną mocą przenosi się na miejsce, na którym obecnie stoi wspomniany monaster (8).

Wybór dobrego, świętego miejsca pod budowę monasteru może być związany z postacią mnicha (częstokroć późniejszego świętego) — założyciela danego monasteru. W przypadku lokalnej legendy o powstaniu monasteru sv. Gavril Lesnovski koło Probištipu mamy do czynienia z cudowną działalnością mnicha pustelnika — św. Gavrila (Gabriela). Był on jednym z trzech braci z Rilskiego monasteru (w Bułgarii), którym przyśniło się, że mają się rozejść na trzy strony świata. W ten sposób każdy z nich trafił na miejsce swojej przy-

szłej siedziby (mowa o monasterach sv. Joakim Osogovski, sv. Prohor Pčinjski i sv. Gavril Lesnovski). Święty Gavril był pierwotnie pustelnikiem, żył w pieczarze. Ludzie zaś chcieli go sprowadzić do wsi. Możliwe to było jedynie przy pomocy dwóch bliźniaczych wołów, które ponadto nie mogły wrócić z pustelni tą samą drogą, którą tam dotarły. Droga do pustelni Gavрила była niedostępna i zarośnięta, ale kiedy szły nią woły-bliźniaki — wszystko się rozstępowało, droga się oczyściła, stała się łatwiejsza i św. Gavрила można było już bez kłopotu sprowadzić do wsi. Według człowieka opowiadającego mi tę legendę, dlatego teraz pobliska wieś nazywa się Lesново („lesno” po macedońsku oznacza „lekko”, „łatwo”) (9). Oprócz obecności świętego mnicha-pustelnika ciekawym elementem wydaje się tu motyw dwóch bliźniaczych wołów, które w cudowny sposób sprowadzają pustelnika do wioski, na miejsce przyszłego monasteru. Woły w kulturach ludowych Bałkanów otacza się wielkim poważaniem. W Bułgarii, jak podaje Moszyński (1967, s. 559), używa się w stosunku do nich określenia „aniołowie”, w Macedonii i w Bułgarii właśnie woły, obok jagniąt, można składać w świętej ofierze dla patrona wsi, cerkwi lub monasteru. Jak podaje słownik *Bułgarska mitologija* (1994, s. 310) u sąsiadujących z Macedończykami Bułgarów przy pomocy wołów-bliźniaków i zrobionego z bliźniaczego drzewa radła oborywano wieś, chroniąc ją w ten sposób od dżumy, wampirów i demonów. Woły-bliźniaki, które sprowadziły św. Gavрила do wioski, aby tam założył monaster, mogą się zatem jawić jako element obdarzony nadprzyrodzoną, świętą mocą. Para wołów-bliźniaków występuje również w legendzie o św. Naumie — założycielu monasteru nad Jeziorem Ochrydzkim. Na zaorany przez te woły, подарowane św. Naumowi, monasterski majątek nigdy nie spada grad (Risteski, 1990, s. 65).

Właściwe miejsce pod budowę monasteru wskazuje również św. Joakim Osogovski, drugi z wyżej wspomnianych braci-pustelników. Osiemdziesiąt lat po swojej śmierci objawia się on we śnie pewnemu duchownemu, wskazując miejsce, na którym został pochowany — jednocześnie miejsce, na którym ma stanąć monaster jego imienia (Vražinovski, 1986, s. 183–185).

Z cudowną działalnością mnicha związane jest również powstanie monasteru sv. Naum nad Jeziorem Ochrydzkim. Według wielu ludowych przekazów, niejednokrotnie też zilustrowanych w postaci fresków w grobowej kaplicy przechowującej szczątki św. Nauma — słowiańskiego świętego, monaster został wybudowany na miejscu, o które poprosił św. Naum po uzdrowieniu łysej córki cara, feudała bądź według innych przekazów tureckiego bega. Miejsce pod budowę monasteru wyznaczone zostaje w bardzo charakterystyczny sposób: wdzięczny świętemu ojciec uzdrowionej córki musi zabić wołu i z jego skóry zrobić sznur. Tyle, ile obejmie on z przestrzeni wzgórza — tyle ziemi będzie należało do monasteru (Risteski, 1990, s. 49, 50, 53, 55).

Monaster — ze swej definicji inny rodzaj świętego miejsca niż zwykła cerkiew, zamieszkały przez swoistą społeczność mniszą, jawi się w wyobrażeniach

ludowych jako obszar „oderwany od świata”. Według informatorów monastery nie powinny znajdować się w mieście, lecz raczej w miejscach trudno dostępnych, w górach. Jak mówi jedna z moich rozmówczyń: „to musi być duchowe: bo w mieście są wszelkiego rodzaju ludzie, a to przeszkadza mnichowi. Oni cały czas trwają na modlitwie, a tutaj chodzą i chuligani” (3). Do świętego miejsca może prowadzić specjalna droga, w określony sposób znaczone i przypominająca o zbliżaniu się do przestrzeni świętej. Dzieje się tak szczególnie w przypadku monasteru Treskavec, do którego droga przez góry oznaczona jest freskami namalowanymi na skałach, przedstawiającymi — jako że monaster jest pod Jej wezwaniem — Bogurodzicę. Jedna z moich rozmówczyń tak się o tym wypowiada: „A to jest po to, żeby było wiadomo, którą drogą dojść do monasteru Treskavec. Tam są freski Bogurodzicy — żeby znaleźć drogę do monasteru” (10).

Monastery mają więc znajdować się w pewnej odległości od miejsc zamieszkałych „jakby na pustyni” (10). Niektórzy informatorzy wypowiadali się, że powinny znajdować się w górach, tak „żeby nie były na równym” (1). Człowiek opowiadający mi wspomnianą już wcześniej historię o cudownym przenoszeniu materiałów do budowy monasteru Treskavec mówi o tym zdarzeniu, że stało się tak, ponieważ „Bogurodzica chciała być wysoko w górach, (...) chciała być jak najwyżej” (11). Zauważmy, że mamy do czynienia z dwoma bardzo ważnymi dla symboliki religijnej, w szczególności chrześcijańskiej, elementami: motywem góry i pustyni.

Góra jest obrazem, który, jakby powiedział Eliade, odnosi nas do *axis mundi* — wszechświatowej kolumny umożliwiającej łączność między poziomami góry i dołu, jest miejscem transcendencji, doświadczania Boga, obszarem o najwyższym stopniu świętości (Eliade, 1974, s. 61–62). W tradycji chrześcijańskiej to właśnie góra — Golgota stanowi centrum świata, dokonują się na niej ważne dla historii zbawienia wydarzenia. Z kolei góra Tabor staje się miejscem Przemienienia Pańskiego, tak ważnego dla wschodniego monastycyzmu mistycznego spotkania z Boską energią — światłem Taboru (mowa tu o hezychastycznej tradycji modlitewnej związanej z postacią athoskiego XIV-wiecznego mnicha — św. Grzegorza Palamasa).

Pustynia zaś jako obszar dosłownie i symbolicznie nie zamieszkały jest terenem próby, oderwania się od świata, ale równocześnie miejscem najwyższego doświadczania Boga, osiągnięcia transcendencji. To właśnie o „odejściu na pustynię” mówi się w odniesieniu do przejawów życia anachoretyczno-monastycznego. Obraz ten mogą uzupełnić nam południowosłowiańskie legendy o anachoretach, między innymi o trzech świętych pustelnikach czczonych w Macedonii — Joakimie Osogovskim, Prohorze Pčinjskim i Gavrilu Lesnovskim. Schemat tych legend wiąże powstanie i rozwój istniejących po dzień dzisiejszy monasterów z postaciami wspomnianych pustelników, rezygnujących z bogactw oraz życia małżeńskiego i udających się „na pustynię” — czyli samotne życie w górach lub lasach (Slankamenac, 1925).

Miejsce święte, jakim jest monaster, jest zatem „oderwane od świata”, ale nie tylko przez swoje położenie (zazwyczaj wysoko w górach), lecz również przez rozplanowanie przestrzeni wewnątrz monasteru. Przestrzeń ta otoczona jest murem z bramą wejściową, na której widnieje zwykle wizerunek patrona monasteru. Ogrodzenie to wyznacza granice między przestrzenią świecką a sakralną. Centralnym punktem przestrzeni wewnętrznej jest oczywiście świątynia, do której przylega z reguły cmentarz, na którym spoczywają zmarli mnisi. Nieodłącznym elementem jest również tak zwany konak, którego część stanowią cele mnisze, pozostałe zaś części pełnią funkcję różnorodnych pomieszczeń gospodarczych oraz pokoi gościnnych dla pielgrzymów. Owa obecność zarówno cmentarza, jak i domu gościnnego pokazuje, według Evdokimova, „jedność żywych i umarłych zgromadzonych w jednej przestrzeni sakralnej” (1964, s. 240). Dlatego też chyba tak ważnym elementem sakralności monasteru będą znajdujące się w świątyni ikony. Jedna z informaterek tak mówi o monasterze sv. Arhangel koło Prilepu: „Tutaj są wszystkie ikony, boskie ikony wszystkie tutaj są: i św. Jerzy, i św. Jan Chrzciciel, i św. Mikołaj, św. Dymitr, wszyscy święci. (...) My ze świętymi żyjemy i idziemy do cerkwi” (12). Ikony przypominają rzeczywistość świętego Kościoła, Bosko-ludzkiej jedności, wspólnoty żywych i umarłych.

Elementem sakralizacji miejsca może stać się również grób świętego. Jak pisze J. S. Bystron, „dość powszechnym zjawiskiem jest budowanie świątyń na miejscach, gdzie pochowano zwłoki wybitnych ludzi, zwłaszcza świętych” (1980, s. 233). Dzieje się tak również w przypadku macedońskich monasterów, a zwłaszcza monasteru sv. Naum położonego nad Jeziołem Ochrydzkim. Znajduje się tam grób słowiańskiego świętego — św. Nauma — założyciela monasteru. Jak mówi o nim jedna z ludowych opowieści, kiedy zmarł i przyszedł przed oblicze Boga, Bóg osądził, że święty ten powinien być w wiecznym raju. Ponieważ w niebiańskim raju nie było dostatecznie ładnego, godnego św. Nauma miejsca, Bóg pokazał mu ręką założony przez Nauma monaster, mówiąc, że to będzie jego raj i święty zostanie w nim na wieki (Risteski, 1990, s. 49). Monaster ten jest zatem jakby częścią raju, w pełni usankcjonowaną, nawet przez samą siłę wyższą, świętą przestrzenią. Staje się on obszarem cudów i uzdrowień. Do dziś dnia nawiedzający monaster udają się do kaplicy grobowej św. Nauma i ofiarowując drobne pieniądze, przykładają prawe ucho do grobowca — jak mówią — „na szczęście”; mówi się też, że w ten sposób można usłyszeć bijące do tej pory serce św. Nauma (Risteski 1990, s. 89).

Swoistym atrybutem „świętego miejsca” jest woda — element ożywiający, oczyszczający, składnik chrześcijańskich sakramentów i czynności sakramentalnych. Woda staje się nieodzownym elementem, który musi być w pobliżu monasteru — czy to w postaci źródła, studni czy też strumienia. Nazywana jest przez społeczność „świętą wodą”. Jak mówi jeden z informatorów: „Święta woda jest na każdym świętym miejscu, musi być. Monaster nie może być bez

wody” (5). Bogurodzica, która według legendy o monasterze sv. Bogorodica Prečista koło Kičeva ukazała się we śnie pewnemu człowiekowi z poleceniem wybudowania jej monasteru, kazała wybudować go w miejscu, gdzie znajdowało się źródło. Obecnie źródło jest obudowane i znajduje się wewnątrz cerkwi (2). Interesującą informację dotyczącą znaczenia i funkcji wody dla „miejsca świętego” usłyszałam również w czasie mojego pobytu w monasterze Veljusa koło Strumicy, we wschodniej Macedonii. Monaster ten przez długie lata nie funkcjonował jako ośrodek mniszego życia. Odrodzenie nastąpiło stosunkowo niedawno i było związane z działalnością ojca Nauma — obecnie władcy (czyli biskupa), a wcześniej athoskiego mnicha z dziewięcioletnim stażem na Świętej Górze. Ojciec Naum po powrocie ze Świętej Góry założył dwie wspólnoty mnisze — żeńską w monasterze Veljusa i męską w monasterze Vodoča. Jedna z dziewcząt zwanych po macedońsku „iskuszeniczkami” — czyli nowicjuszki przechodzącymi czas próby życia w monasterze, pokazała mi źródło znajdujące się powyżej monasteru i opowiedziała historię, że zanim monaster ponownie, po bardzo długiej przerwie, został zasiedlony przez wspólnotę mniszą, źródło było wyschnięte. Kiedy przybył tu ojciec Naum — pobłogosławił źródło i woda znów zaczęła w nim płynąć. Woda, zgodnie z tym wyobrażeniem, stała się zatem jakby elementem ponownego uświęcenia monasteru, ponownej sakralizacji miejsca.

Szczególnego wymiaru nabiera obecność wody w monasterze sv. Jovan Bgorski, którego patronem jest św. Jan Chrzciciel. Wodę zauważymy w samym kompleksie monasterskim — w postaci obudowanego źródła, z napisem pochodzącym z końca XIX wieku, które po odnowie źródła przekazane zostało do korzystania „braciom chrześcijanom, aby pili zimną i słodką wodę dla ochłody ich spragnionej duszy”. Po wodę chodzi się również do małej pustelni — *paraklisu* u podnóża monasteru. Woda obecna jest również w postaci przepływającej obok rzeki Radiki, która ze względu na patrona monasteru — św. Jana Chrzciciela — jest jakby symbolicznym Jordanem, w którym dokonał się chrzest Chrystusa. Tę jej funkcję może potwierdzić fakt bardzo uroczystego obchodzenia w tym miejscu święta Epifanii, czyli Jordanu, zwanego w Macedonii *Vodojordanie* lub *Vodici* (Atanasovska, Bocev, 1992).

Świętość monasterskiej wody ujawnia się zazwyczaj w jej cudownym działaniu. Ludzie przychodzą do źródła, obmywają się wodą, piją ją — wszystko to czynią „na zdrowie”, a także „od uroku, od przestachu” (7). Informatorka z Prilepu tak mówi o źródle znajdującym się przy monasterze Treskavec: „To jest święta woda. Jak na przykład przyjdzie we śnie, na przykład ja jestem chora i nie mogę znaleźć leku, modłę się do Boga. I jak mi przyjdzie we śnie, że na tym a na tym miejscu jest święta woda — idź, umyj się i wyzdrowiejesz!” (3).

W opowieści dotyczącej świętego źródła w monasterze sv. Naum podkreślone jest cudowne pochodzenie tej wody. Św. Naum, kiedy przychodzili do

niego ludzie z prośbą o pomoc, modlił się do Boga, żeby dał mu jakiś lek do leczenia wszystkich chorób. Bóg wysłuchał jego modlitwy i u podnóża monasteru wytrysnęło źródło z uzdrawiającą wodą (Risteski, 1990, s. 65).

Monaster w ludowych wyobrażeniach i przekazach z terenu Macedonii jawi się zatem jako miejsce święte. Nasuwa się tu kolejny problem, a mianowicie, jak się ma do świętości miejsca obecność członków innej wspólnoty religijnej. Problem ten trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć, zwłaszcza że mamy do czynienia z obszarem tak długiego już współistnienia na tym terenie dwóch wiar — prawosławnego chrześcijaństwa i islamu. Liczne opowieści o profanacji przez Turków świątyń chrześcijańskich (*Sbornik...* 1891, cz. 2, s. 363–367; Vražinovski 1986) nasuwają myśl, że islam jest kojarzony raczej z elementem nieczystym i antagonistycznym. Istnieje jednak szereg opowieści, w których obie religie jawią się jako nie aż tak do końca antagonistyczne, jakby się mogło wydawać. Znak półksiężyca, według lokalnej legendy, umieszczony obok krzyża na monasterskiej cerkwi w Lesnowie nie jest bynajmniej profanacją tej świątyni, lecz ochroną przedsięwziętą przez tureckiego zarządcę, któremu przysnił się św. Gavril Lesnovski i zakazał burzenia monasteru (9). Monaster może też być miejscem świętym nie tylko dla chrześcijan, lecz również dla muzułmanów, jak to się dzieje w przypadku monasteru sv. Bogorodica Prečista koło Kičeva. Według słów jednego z rozmówców, ziemia, na której w dawnych czasach miał być zbudowany monaster, należała do Turków. Pozwolenie na jego budowę uzyskano pod jednym warunkiem: część cerkwi miała być przeznaczona dla muzułmanów. I tak się stało. Do tej pory przychodzą modlić się do monasteru muzułmanie — dlatego też tylna część cerkwi nie jest ozdobiona chrześcijańskimi freskami; stoją tu naczynia z wodą, w których muzułmanie obmywają nogi (2). Podobnie rzecz się ma w przypadku monasteru sv. Naum, który otaczany jest kultem także przez muzułmanów, Cyganów i Albańczyków, częstokroć składających słowiańskiemu świętemu dary dziękczynne (Risteski, 1990, s. 32, 68–71).

Prawosławny monaster jako miejsce święte jest zatem określony szeregiem nadprzyrodzonych funkcji i elementów. W sposób święty wybrane, wyznaczone, wypełnione, miejsce to stanowi teren różnorodnych działań obrzędowych i zachowań człowieka.

Wykaz materiałów terenowych wykorzystanych w artykule (wywiady i zapisy informacji):

- (1) Kiro Taleski — 45 lat, zam. Prilep;
- (2) Zapis opowieści usłyszaney od kobiety pomagającej w monasterze sv. Bogorodica koło Kičeva;
- (3) Draga Temelkoska — 63 lata, zam. Prilep;
- (4) Snežana Bogdaboska — 25 lat, zam. Kičevo;

- (5) Pavlina Dujovska — 65 lat, Giorgi Dujovski — 75 lat, zam. Berovo;
- (6) Dimko Naseski — 50 lat, zam. Prilep;
- (7) Ljuba Novkovska — ok. 65 lat, zam. Skopje;
- (8) Zapis opowieści dotyczącej monasteru sv. Bogorodica koło Kičeva usłyszaney od Sance Gešoskiego — 90 lat;
- (9) Zapis obserwacji w dniu święta Mala Bogorodica (21 IX) w monasterze sv. Gavril Lesnovski;
- (10) Lena Velkovska — 71 lat, zam. Prilep;
- (11) Cane Kojnarec — 60 lat, zam. Prilep;
- (12) Velika Kirilova — 63 lata, zam. Prilep.

BIBLIOGRAFIA

- Atanasovska F., Bocev V.
 1992 *Nekoi magiski elemnti vo izveduvaniето na običajot Vodici vo seloto Bituše*, „Etnolog” t. 1, Skopje, s. 98–107.
- Bulgarska mitologija...*
 1993 *Bulgarska mitologija. Enciklopedičen rečnik*, red. A. Stojnev, Sofija.
- Bystroń J. S.
 1980 *Tematy, które mi odradzano*, Warszawa.
- Cepenkov M.
 1959 *Makedonski narodni prikazni*, Skopje.
 1980 *Narodni prikazni: legendi*, Skopje.
- Eliade M.
 1966 *Traktat o historii religii*, Warszawa.
 1974 *Sacrum, mit, historia*, Warszawa.
 1992 *Próba labiryntu. Rozmowy z Claude-Henri Rocquetem*, Warszawa.
- Evdokimov P.
 1964 *Prawosławie*, Warszawa.
- Hani J.
 1993 *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Warszawa.
- Moszyński K.
 1967 *Kultura ludowa Słowian*, t. 1–2, Warszawa.
- Pejčinović K.
 1956 *Slovo za praznците*, Skopje.
- Risteski S.
 1990 *Legendi i predanija za sveti Naum*, Skopje.
- Slankamenac P.
 1925 *Legende o južnoslovenskim anahoretima*, „Glasnik skopskog naučnog društva” t. 1, z. 1, Skopje.
- Sbornik...*
 1891 *Sbornik ot bulgarski narodni umotvorenija*, red. K. Šapkarev, Sofija.
- Vražinovski T.
 1986 *Makedonski narodni predanija*, Skopje.

Agnieszka Pokropek

A MONASTERY AS A „HOLY PLACE”
IN MACEDONIAN LEGENDS

(Summary)

The author discusses one of the problems of reciprocal links between monastic and folk cultures — the concept of sacral character of a place, a monastery, in Macedonian local legends. The discussion is based on field materials collected in the Republic of Macedonia, as well as religious and ethnographic literature and moral plays, including collections of folk songs, legends, parables and proverbs and descriptions of customs and rituals, recorded in the 19th and 20th centuries. The aim of the article is to present the elements which contribute to the special holy character and difference of the monastery and decide about the links of the places where monasteries have been built with specific cult and ritualistic activities. The author mentions and analyses decisions about the construction of a monastery and selection of its location, made with the assistance of the supernatural power. She also analyses the features of the location — a monastery should be built „away from places of abode, ‘as if in the desert’, in the mountains, near sources of water”. The selection of the location was often connected with a monk who lived in the monastery and where his tomb was located. The monasteries in Macedonia, which are the places of worship for both Christians and Muslims, are particularly interesting.